Nr. 76. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 2 Kwietnia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41, Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i Księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 1. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; J. Buchwelitz, Marszałkowska 120, B. Buchwelitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungier, Senatorska 12, M. J. Freid, Rynarska 16. Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; w Wilnie S. Jutan, Niemiecka 4. Jankowski-Gradowski Wielka 36; we Lwowie St. Sokołowski, Biuro dzienników; w Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Jages", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Kraunestr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65.— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 60.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) stosownie do wagi i umowy.

Wiosenna drożyzna

Kraków, 1 kwietnia.

Minister finansów zbiera wyrazy uznania za przedstawiony przez niego budżet. Uznanie to jest niewątpliwie słuszne, jeżeli idzie o formalną stronę zagadnienia. Budżet bowiem świeżo przedłożony, jest rzeczywiście tem, co pod względem układu, przejrzystości i ścisłości zbliża się do budżetów w europejskiem rozumieniu tego wyrazu. Expose zaś ministra, skrzepione całą tęczą ksiąg sprawozdawczych, ogarnia po raz pierwszy cały horyzont naszego zagadnienia państwowo-finansowego.

Byłoby też dobrze, gdyby Sejm, nie usiłując koniecznie okazać się więcej i lepiej wiedzącym niż minister i jego sztab urzędniczy, uchwalił mu ten budżet szybko i bez trudności z tem jednak, że rzeczywiście poza granice tego budżetu przez cały rok nie wyjdzie. Ten warunek pozornie tak prosty i w innych okolicznościach tak naturalny, odczuje p. minister z pewnością jako bardzo trudny, może jako niemożliwy do spełnienia. Gdyby tak rzeczywiście było, wartość przedłożonego budżetu zmalałaby oczywiście ogromnie, ale z drugiej strony nie byłoby w tem nic dziwnego, przeciwnie potwierdziłoby się tylko raz jeszcze prawidło, że w nieustalonej walucie trudno ustalać preliminarze dochodów i wydatków na czas dłuższy. Każdy wie z doświadczenia, jak jest mu trudno ułożyć swój własny domowy, malutki budżet, chociażby na jeden miesiąc. Cóż dopiero powiedzieć ma państwo, kiedy w swojem ogromnem, w wielu kierunkach tak silnie przeciążonem gospodarstwie, zabiera się do ułożenia budżetu nie na miesiąc, ale na rok cały.

Obawiamy się niestety, że w wielu pozycjach budżet przedłożony, zanim jeszcze zostanie uchwalony, już okaże się — przestarzałym. I nie będą to z pewnością pozycje dochodów, lecz wydatków.

Po kilku miesiącach zimowej równowagi cen na targu wewnętrznym, wiosna przyniosła nam nowe fale powszechnej i wszechstronnej drożyzny. Zwyżka cen w ciągu marca dochodzi w szeregu artykułów pierwszej potrzeby do 40 procent. Co gorsza, silna tendencja zwyżkowa trwa bez przerwy dalej i nic nie zapowiada jej osłabienia. Rezultat tego stanu dla finansów państwowych jest łatwy do przewidzenia. — Wskutek drożyzny żywności i innych koniecznych przedmiotów podrożeje praca. Państwo będzie musiało już w najbliższej przyszłości przedsięwziąć nowe podwyżki pensyj i poborów urzędniczych. Ponieważ zaś w budżecie państwowym stanowią one część największą, przeto już z tego samego powodu budżet w najbliższej przyszłości będzie musiał wytrzymać ciśnienie bardzo dla jego realnej wartości niebezpieczne.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów dopuści stosunkowo bardzo znaczne podwyżki czynszów. W istniejących warunkach będzie to wprawdzie jedna z najbardziej usprawiedliwionych podwyżek, jednak głównym ciężarem swoim spadnie ona w znacznym stopniu znowu na państwo. Pięćdziesiąt procent lokatorów bowiem miejskich stanowią ludzie, którzy pośrednio lub bezpośrednio znajdują się na utrzymaniu państwa. Tak lub inaczej będą oni znowu ze swojego stanowiska słusznie dążyli do takiego rozszerzenia swoich budżetów, aby się w nich zwiększone tak znacznie czynsze zmieściły. Więc nowy tytuł do żądania podwyżek poborów i to tytuł bardzo trudny do zakwestjonowania. Kupcy i przedsiębiorcy rozmaici, których podwyżka czynszów dotknie w stopniu jeszcze wyższym (stokrotne podwyższenie czynszów) postarają się przerzucić ją na swych odbiorców i konsumentów. Więc dla nich nowy tytuł do spotęgowania drożyzny.

W ciągu ostatnich miesięcy względnej równowagi cen, państwo czyniło rozmaite zabiegi, aby te ceny zniżyć. Niestety czyniło je niekonsekwentnie, popełniało różne sprzeczności i ostatecznie nie osiągnięto nic. Polityka zniżania taryf kolejowych, obniżania lub zgoła zawieszania ceł, opuszczania opłat węglowych, napędziła zapewne licznym spekulantom ciężkie miljony do kieszeni, na ogólnym jednak poziomie cen na stosunkach rynku wewnętrznego nie wywarła dostrzegalnego dodatniego skutku, równocześnie zaś pozbawiła państwo szeregu bardzo poważnych dochodów.

Przy pomocy środków, które dla żadnego z obznajomionych z materjałem ludzi nie stanowią tajemnicy, udało się utrzymywać markę polską na poziomie około 13 centimów szwajcarskich za sto marek. Kontumina ta kosztowała państwo [illegible] pieniądz, ale nie była zużytkowana ani przez spłacanie wierzytelności zagranicznych w poprawionej w ten sposób walucie, ani wewnątrz przez rzeczywistą obniżkę cen. Z chorobą »wysokiej waluty«, która wystąpiła u nas późną jesienią, walczono u nas w ten sposób, że fabrykantom udzielano kredyt na ogólną sumę blisko czterdziestu miljardów marek dla podtrzymania produkcji. Ale równocześnie kredyty te uwolniły ich od konieczności rzucenia swych zapasów po zniżonych cenach i zapoczątkowania w ten sposób rzeczywistej obniżki cen. Oczywiście za tę cenę ochroniono się przed wielkiem przesileniem przemysłowem i socjalnem, jako konsekwencją pierwszego, ale równocześnie nie zużytkowano owej zwyżki marki na rynku zagranicznym, która wszystkich przez czas jakiś napełniała tak wielką otuchą.

Zdolność podatkowa obywatela powinna być dziedziną głównej i troskliwej pieczy ze strony państwa. Ono też powinno pierwsze dbać o to, aby tej zdolności nie umniejszano drogami pobocznemi na cele, z państwowemi nic mające nic wspólnego.

Weźmy dla przykładu handel węglem. Jest on obciążony poza opłatami państwowemi jeszcze szeregiem opłat prywatnych. I tak na jednej tonie sprzedanego węgla spoczywa opłata na rzecz komitetu węglowego w kwocie 40 marek, opłata na związek producentów węgla 20 marek, na Radę Zjazdu przedsiębiorstw górniczych 14 marek, na Związek górników hutniczych 10 mk. Wypada, że na każdej tonie węgla ciąży 46 marek, które opłaca konsument kosztem swej sprawności podatkowej, a bez pożytku dla państwa. Jeżeli się zaś zważy, że konsumpcja węgla wynosi przeszło 8 miljonów ton, to wydatek z tytułu tych opłat przez konsumentów poniesiony, wynosi rocznie sumę 368 miljonów marek polskich, które płaci obywatel, zmniejszając o tyle swą sprawność podatkową, ale bez wszelkiego pożytku dla skarbu państwa.

W Warszawie jest centrala, która wydaje wełnę angielską, zdeponowaną w Gdańsku, a zakupioną przed rokiem za sumę jednego miljona funtów szterlingów na kredyt państwowy, i wydawaną obecnie fabrykantom za dostarczeniem waluty. Prosta ta operacja kosztuje jednak półtora procent obrotu na koszta utrzymania biura, które składa się z dyrektora i dwóch panien do maszyny. Idzie tu o sumę przeszło dwudziestu miljardów, od której półtora procent wynosi 30 miljonów. Suma zdaje się jednak nieco zbyt wielka, jak na czynność taką, jak zarachowanie żądanej wełny, wystawienie zlecenia do magazynów i obliczenie ceny w funtach szterlingów wedle dziennego kursu. Te trzydzieści miljonów zapłaci oczywiście nie fabrykant, tylko konsument. Ten zaś zapłaci je przedewszystkiem z tych pozycyj swego budżetu, które przeznaczone są na pokrycie opłat publicznych i państwowych.

Faktów tego rodzaju można mnożyć dziesiątki, jeżeli nie setki. Jest to obdzieranie obywatela na każdym kroku i przy każdej sposobności. Obywatel oczywiście broni się jak umie, głównie przez przerzucenie spadających na niego ciężarów na innych, ale ostatecznie rzecz cała dociera do państwa, które obejrzawszy się bezradnie tędy i owędy wraca mniej lub więcej cichaczem do starej dobrej znajomej — maszyny drukarskiej. Za pierwszą dekadę marca wypuszczono nowych marek na sześć miljardów. Ogólny obieg marek w dniu 10 marca wynosił 252 miljardy! I tu leży ta mina eksplodująca, która gotowa nadwerężyć budżet p. Michalskiego.

Zarządzenia przeciwko wywozowi artykułów spożywczych

Warszawa, 31 marca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 30 marca br. postanowiła **zabronić wywozu zboża i jego przetworów, bydła, nierogacizny, mięsa, tłuszczów i nabiału,** oprócz przeznaczonego na wywóz w kwietniu kontyngentu 100 wagonów jaj, zorganizować komisję rewizyjną dla **skontrolowania, jak zarządzenia te będą na granicy wykonywane,** wezwać ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych do przedłożenia w ciągu dwóch wewnętrznych co do **zarządzeń przeciwko winnym uprawiania lichwy żywnościowej** oraz min. spraw wewn., aby zwrócił się do samorządów z wezwaniem do przestrzegania uchwał komisji.

FERJE ŚWIĄTECZNE SEJMU.

. **Warszawa,** 1 kwietnia (Tel. wł.) Wedle opinji kół sejmowych ferje świąteczne nie rozpoczną się wcześniej niż **12 kwietnia.** Sejm będzie zmuszony **przedłużyć czas pracy** a to z tego względu, że rząd wniesie jeszcze w bieżącym tygodniu ustawę **o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego w sprawie Górnego Śląska.**

KOMISJA DLA ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

Warszawa, 1 kwietnia (Tel. wł.) Dnia 7-go kwietnia zbierze się w Warszawie komisja parytetyczna **dla Śląska Cieszyńskiego** pod przewodnictwem posła Halbana. Po odbyciu narad w Warszawie komisja wyjeżdża na Śląsk Cieszyński.

DŁUŻSZY URLOP MIN. NARUTOWICZA.

Warszawa, 1 kwietnia (Tel. wł.) Minister robót publicznych **Narutowicz** wyjechał do Szwajcarji na **dłuższy urlop.** Jak pisze »Kurjer« minister Narutowicz nie wróci już z urlopu, o czem zawiadomił prezydenta ministrów. Kwestja następcy na stanowisku ministra robót publicznych staje się wobec tego aktualną.

POBYT P. SOŁTANA W WARSZAWIE.

Warszawa, 31 marca (PAT). Bawi w Warszawie delegat rządowy na Wileńszczyznę p. Sołtan.

Rokowania polsko-gdańskie

Gdańsk, 31 marca (PAT). Dalszy ciąg **rokowań polsko-gdańskich odbędzie się w Warszawie.** Ze strony gdańskiej zaproponowano, aby w rokowaniach tych rozpatrywano następujące sprawy: 1) sacharyny, 2) papierosów i wyrobów tytoniowych, 3) spirytusu, 4) opłat manipulacyjnych, 5) obrotu walutami, 6) wzajemnego dopuszczenia przedsiębiorstw transportowych i ubezpieczeniowych.

Uchwały powzięte w Rydze przez Polskę, Łotwę, Estonję i Rosję

Ryga, 31 marca (PAT). Delegacje rządu **Polski, Łotwy, Estonji i Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republiki,** zebrane na konferencji, która się odbyła w Rydze dnia 29 i 30 marca 1922 r., podpisały następujący protokół:

Po zbadaniu kwestyj, dotyczących: a) **rekonstrukcji życia ekonomicznego** w Europie wschodniej, b) **przywrócenia stosunków handlowych** między reprezentowanemi na konferencji państwami oraz c) **utrwalenia pokoju w Europie wschodniej** — zebranie delegatów w Rydze stwierdza co następuje:

A) Delegacje Estonji, Łotwy, Polski i Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republiki, zebrane w Rydze dnia 30 marca 1922 r., po zbadaniu niektórych **kwestyj ekonomicznych, przedstawiających wspólny interes** dla ich krajów, uznały zgodnie, że byłoby rzeczą pożądaną **skoordynowanie działalności ich przedstawicieli na konferencji międzynarodowej w Genui w** odniesieniu do powyższej kwestji. Omawiając zasadę poszanowania **suwerenności politycznej i ekonomicznej** państw przez nie reprezentowanych oraz sprawę konieczności uciekania się do kredytu zagranicznego dla przeprowadzenia odbudowy życia ekonomicznego Europy wschodniej, wymienione delegacje wyrażają zapatrywanie, że **należy starać się poprzeć zasadę swobodnego zawierania układów finansowych i ekonomicznych** z poszczególnemi państwami, bądź to z towarzystwami finansowemi albo prywatnymi finansistami. Delegacje rządów reprezentowanych na zebraniu, po złożeniu oświadczenia, że **są gotowe do ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań,** przyjętych przez ich rządy oraz uznając, że byłoby rzeczą pożyteczną **wzajemne zagwarantowanie sobie nienaruszalności traktatów pokojowych,** zawartych między Estonją i Rosją w dniu 2 lutego 1920 r., między Łotwą a Rosją w dniu 17 sierpnia 1920 r., między Polską z jednej strony, a Rosją, Ukrainą i Białorusią z drugiej strony dnia **18 marca 1921 r.**

Delegaci Estonji, Łotwy i Polski wyrażają zapatrywanie, że byłoby rzeczą wskazaną ze względu na dzieło odbudowy ekonomicznej Eu-

HELENA FILOCHOWSKA.

Ostatni papieros

(Dokończenie).

— Musimy uciekać. Uciekać zaraz tej nocy, Giannino — rozkazującym, ochrypłym głosem mówił rzekomy baron Wangel. — Ten łotr doprowadziłby mnie jeszcze do tego, że zastrzeliłbym go poprostu, jak psa na ulicy. Musimy uciekać, Giannino. Fatalne jest to twoje spodziewane macierzyństwo.

W ochrypłym głosie zadrgał akcent wściekłości i poprawna maska dżentelmena obnażyła na chwilę twarz kata, mordercy i zbrodniarza. Oczy kobiety rozszerzyło przerażenie. Nie znała jeszcze tego oblicza, które wściekłość i strach uczyniły odrażającem. Z otchłani swej dźwięczącej klejnotami i skrzącej brylantami niedoli, spojrzała czujnie i uważnie, na mężczyznę, który ją zgubił. Na chwilę twarz jej rozpacz uczyniła niewymownie piękną.

Ale czarnowłosy mężczyzna klęczał już przed nią i głos jego łamał się znów miękko akcentami namiętnej czułości:

— Więc uciekamy, Giannino? Prawda, że uciekamy?

Westchnęł głęboko i z zamkniętemi oczami, pieszcząc czarne, świecące włosy męskiej głowy, opadłej na jej kolana, powiedziała z bezgranicznem znużeniem:

— Uciekamy.

Laguna cicho i szybko wszedł do purpurowego saloniku. W prawej dłoni miał ukryty mały rewolwer Browninga. Usłyszał krzyk Janiny i ochrypło przekleństwo Wangla. Szybkim gwałtownym skokiem przyskoczył do niego i zanim Wangel zdołał odsunąć bezpiecznik rewolweru, wymierzył mu swoją bronią w wierzch prawej dłoni cios tak potężny, że z głębokiej rany trysnęła krew. Rewolwer Wangla upadł na dywan. A Laguna z wymierzoną w śnieżny frakowy gors zbrodniarza bronią, zwrócił się do Janiny:

— Pozwoli pani przedstawić sobie słynnego kata Moskwy, oprawcę Polaków i ich wyrafinowanego dręczyciela, zwanego »Czerwonym Piotrem«. Kanalję tę odfotografował ktoś w bardzo interesującej sytuacji — prawdopodobnie jedna ze zbolszewizowanych histeryczek i kochanek zarazem tego bandyty.

— Łotrze! — ryknął Wangel, szukając nabiegłemi krwią oczami rewolweru na dywanie.

Chciał się schylić, lecz Laguna przyłożył mu broń do piersi i szydził:

— Spokojnie, spokojnie panie komisarzu. Za chwilę poświęcę panu więcej czasu. Na razie muszę pańskiej narzeczonej, wzburzonej tą dość zresztą niezwykłą sceną, dać widomy dowód, że takim istotnie, jak mówię, a nie innym był początek pańskiej pięknej karjery.

— Oto fotografja — zwrócił się do Janiny, niezdolnej nawet do krzyku, patrzącej szeroko rozwartemi oczami obłąkanej, na skrzepłą w kamiennym spokoju twarz Laguny i potworną w grymasie bezsilnej wściekłości i rozpaczliwego strachu maskę Wangla.

Wyciągnęła rękę i spojrzała. Ochrypły, zduszony krzyk wydarł się z jej ust zbielałych. Obróciła się w kółko bezmyślnie, jak warjatka. Z idjotycznym i rozdzierającym uśmiechem dotknęła swego łona, w którem drzemał płód, poczęty z uścisku zbrodniarza. Spojrzała na Lagunę dziko i błagalnie oszalałemi oczami zwierzęcia, schwytanego w zasadzkę.

Ale nie znalazła ani litości, ani wzgardy, w tych twardych, wyniosłych źrenicach mężczyzny, który wczoraj ją jeszcze kochał, a dziś znał całą jej otchłań hańby.

Spuściła głowę. Drżący jęk, podobny do wycia, przeszył głuchą ciszę purpurowego saloniku. Słaniając się i chwiejąc, dzwoniąc klejnotami i czarnemi kaskadami dżetów, wyszła powoli szara, nędzna i zgarbiona, odarta ze świetnej swej piękności, z królewskiej swej pychy, z dumnego wdzięku spoczywającej w książęcej alkowie Wenus Tycjana Vecellio. Niby czarny płaszcz grzechu upadku i hańby wlókł się za nią ciężki tren jej kosztownej sukni i białą pierś jej znaczył stygmatem upodlenia sznur brylantów, przelewających się posępnym odblyskiem krwi.

Gdy znikła za kotarą, Laguna nie opuszczając ani na chwilę ręki z rewolwerem, wymierzonym w pierś Wangla, wyjął z kieszeni papierosa, usiadł wygodnie naprzeciw opartego o ścianę, nieruchomego jak posąg »Czerwonego Piotra« i podając mu papierosa, powiedział ze spokojnem, zimnem okrucieństwem:

— A teraz z kolei pan zapali ostatniego papierosa, jak tamten, pamięta pan, na owym dziedzińcu więziennym?

Schwytany w śmiertelną pułapkę drapieżny zwierz, sięgnął posłusznie po papierosa. Usta jego białe, jak twarz zalana potem straszliwej męczarni, poruszyły się bezdźwięcznie i głosem podobnym do rzężenia agonji, zapytały tak cicho, że Laguna ledwie dosłyszał:

— Ile pan chce? Miljon, dwa, trzy... Jestem bardzo bogaty...

— Psie! — krzyknął w szaleństwie ostatecznej wściekłości Laguna.

— Zapalaj papierosa! Zapalaj papierosa, jak tamten, blady, wątły dzieciak cierpliwie na śmierć czekający. Nie chcesz?

Nie odejmując rewolweru od piersi Wangla, Laguna wtłoczył mu w usta zapalonego papierosa.

— Zostawię panu Janinę — zaszemrał rozbity, błagalny głos.

Laguna zachwiał się, jak spoliczkowany. I nie panując już nad szałem wzgardliwej, okrutnej swej zemsty, strzelił między te błękitne, zimne jak lód, nieprzytomne oczy Wangla.

Coś jeszcze szeptały, coś jeszcze błagały usta, z których strumieniem buchnęła krew. A gdy zamilkły, gdy martwe, ciężkie ciało, straszne i uroczyste w balowym stroju osunęło się na gruby kobierzec podłogi, Laguna przetarł oczy, zdawało mu się, że przyśnił mu się zły, dręczący sen.

Spojrzał na zbroczony krwią biały gors koszuli Wangla, na czarną, przyczajoną za oknami noc.

— Krew i noc — powiedział głośno i drgnął.

Ze złoconych ciężkich ram patrzyła na niego z dumnym i zalotnym uśmiechem cudownie piękna, olśniewająca w swem obnażeniu »Wenus spoczywająca«. Pomyślał, że te podłużne, czarujące oczy widziały narodziny jego miłości, pierwszy pocałunek i pierwszy dziewczęcy rumieniec Janiny. Uśmiechnął się gorzko i przelotnie. Uśmiechem tym pożegnał umarłą swoją miłość, jakgdyby w śnieżny, boski kształt Tycjanowskiej Wenecjanki zaklętą.

Wyszedł powoli do nieoświetlonego salonu. W blasku ulicznej latarni dojrzał martwą, szarą maskę kobiety, nieruchome, szeroko rozwarte oczy, tonącą w mroku głowę ciężko opartą o bronzowy postument antycznej urny. Czekała może, jak żebraczka na jałmużnę litości — straszliwie samotna, poniewierana i poniżona w swojej ostatecznej, haniebnej niedoli.

Ale serce Laguny głuche było i puste. Kobieta, której pierś zdobiły brylanty »Czerwonego Piotra«, była dla niego równie obca i równie potworna, jak słynna paryska trucicielka XVII stulecia — piękna markiza de Brinvilliers.

Mijając obojętnie nieruchomą, jak posąg, wtuloną w mrok Janinę, powiedział zimno i grzecznie, wskazując na purpurowy salonik:

— A teraz zostawiam państwa samych.

Ukłonił się, jak gdyby żegnał po jakiejś recepcji miłą i gościnną panią domu i wyszedł miarowym, spokojnym krokiem.

— — — — — — —

W czarną, czerwcową noc biły purpurową łuną dwa czerwono oświetlone okna.

ropy wschodniej **uznać prawnie rząd Rosji sowieckiej.**

B) Delegaci Estonji, Łotwy, Polski i Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki, zebrani w Rydze dnia 30 marca 1922 r., wyrażają zapatrywanie, że w interesie przywrócenia stosunków handlowych między krajami reprezentowanemi na powyższej konferencji leży:

1) Udzielenie **prawa wejścia** i ułatwienie swobodnej cyrkulacji na terenie odnośnych państw obywatelom innych krajów, udających się za granicę dla traktowania interesów handlowych, a to w porozumieniu z poselstwami, znajdującemi się w danej miejscowości.

2) Ułatwienie **połączeń kolejowych** między krajami reprezentowanemi na zebraniu, a zwłaszcza ustalenie **bezpośredniego transportu** dla towarów, przeznaczonych dla tych krajów.

3) Zawieranie **transakcyj handlowych na zasadzie kredytu,** opartego na towarach, składanych poza granicami kraju, bądź też na dostatecznej gwarancji udzielonej przez banki zainteresowanych krajów, ponadto ułatwienie zakładania mieszanych towarzystw, mających na celu zaspokojenie specjalnych potrzeb życia ekonomicznego powyższych krajów.

4) Zaproponowanie centralnym instytucjom kredytowym ich krajów, aby weszły **w ścisłe i bezpośrednie stosunki** z odpowiedniemi instytucjami innych państw reprezentowanych na zebraniu.

C) Delegaci Estonji, Łotwy, Polski i R. S. F. R., zebrani w Rydze 30 marca 1922 r., **potwierdzają uroczyście swoje szczere pragnienie ustalenia powszechnego pokoju,** jak również swoją decyzję **pozostawania w dobrych stosunkach wzajemnych,** oraz szukania rozstrzygnięcia spornych kwestyj na drodze pokojowej. W tym celu delegaci będą w zupełności popierali zasadę ograniczenia zbrojeń we wszystkich państwach. Delegaci uznają, że dla zagwarantowania pokoju jest **rzeczą konieczną,** ażeby granice poszczególnych państw **były strzeżone wyłącznie przez wojska regularne, albo przez rządowe straże graniczne.** Delegaci uważają za nieodzowne do osiągnięcia tego celu **ustalenie wzdłuż granicy stref, do których siły zbrojne byłyby dopuszczane tylko w minimalnej ilości** równej dla obu sąsiadujących państw. Sprawa szerokości tych stref jak również ilości wojsk jakie będą do nich dopuszczane, będzie uregulowana **specjalnemi układami** między odnośnemi państwami, jednocześnie delegaci wyżej wymienionych państw stwierdzają, że gromadzenie się wrogich sił zbrojnych w bliskości ich granicy, jak również wypady tych oddziałów na terytorjum sąsiedzkiego państwa **stanowią groźbę dla pokoju** i uznają, że każdy rząd ponosi odpowiedzialność za formowanie się na terytorjum jego państwa zbrojnych band, jak również za przejście tych band na terytorjum państwa sąsiedniego. Delegaci wyrażają zapatrywanie, że **byłoby rzeczą pożądaną,** ażeby strony reprezentowane na zebraniu, wypracowały na konferencję genueńską **dokładne projekty, mające na celu realizację powyżej wyłuszczonych zasad.**

Sporządzono w Rydze w 4 egzemplarzach dnia 30 marca 1922 r.

Podpisani: **Jodko, Piip, Meyerowicz, Cziczerin.**

Kredyty Francji

Paryż, 31 marca (PAT). Dziennik urzędowy ogłasza ustawę w sprawie **otwarcia kredytu w sumie 2 i pół miljona franków na rzecz akcji zwalczania epidemji tyfusu w Europie wschodniej.**

Paryż, 30 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Komisja dla spraw zagranicznych Izby deputowanych pod przewodnictwem p. Leygues wysłuchała dzisiaj popołudniu przemówienia prezydenta ministrów oraz ministra skarbu w sprawie projektu ustawy o udzieleniu zaliczki **55 miljonów franków** rządowi austrjackiemu, komisja jednomyślnie oświadczyła się **za tym projektem,** który niebawem wejdzie na porządek dzienny Izby.

WASYL HABSBURG ORGANIZUJE NOWY RZĄD UKRAIŃSKI.

Lwów, 31 marca (AW). »Hromadski Wiestnik« donosi, że Wasyl Wyszywany **zorganizował na terytorjum rumuńskiem nowy rząd ukraiński.**

PODRÓŻ MILLERANDA DO AFRYKI.

Paryż, 31 marca (PAT). Prezydent Millerand w towarzystwie kilku ministrów opuścił wczoraj wieczorem Paryż, udając się do **Afryki północnej.**

SYTUACJA W IRLANDJI.

Londyn, 31 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Rządy północnej i południowej Irlandji doszły do porozumienia, oświadczając, iż od dnia dzisiejszego **przywrócone zostały stosunki pokojowe.** Oba rządy zobowiązały się do powzięcia wszystkich środków celem **przywrócenia spokoju** w okolicach, gdzie dotychczas panowały zamieszki.

KONSORCJUM AMERYKAŃSKIE DLA ODBUDOWY EUROPY.

Nowy Jork, 31 marca (PAT). Około 100 finansistów i ekonomistów przystąpiło **do utworzenia amerykańskiego towarzystwa ekonomicznego, które ma się zająć odbudową Europy.**

STARCIE WOJSK SOWIECKICH Z JAPOŃSKIEMI.

Londyn, 31 marca (PAT). »Daily Mail« donosi z Tokio, że wojska sowieckie, ścigając oddziały wojsk białych, **zetknęły się z wojskami japońskiemi** w strefie neutralnej Władywostoku.

Przygrywka do konferencji w Genui

Lloyd George nie jest jeszcze pewny, czy jako premjer angielski pojedzie na konferencję do Genui, mimo to jednakże — jak to stwierdził włoski minister spraw zagranicznych Schanzer — pracuje z młodzieńczą werwą nad zrobieniem przychylnego nastroju dla wspomnianej konferencji. Lloyd George zabrał ministra Schanzera do króla na audjencję, która była całkowicie poświęcona sprawom konferencji. Premjer angielski tak wymownie dowodził, że w Genui zostaną stworzone warunki dla nowej ery w dziejach Europy, dał tak silny wyraz swojemu zaufaniu w powodzenie konferencji, i porwał za sobą Schanzera, który po powrocie z Londynu do Rzymu postanowił ze wszystkich sił pracować nad przyprowadzeniem do skutku tego dzieła. Na audjencji u króla Lloyd George oświadczył, że, zdaniem jego, po konferencji w Genui nastąpi szereg dalszych konferencyj. W parlamencie angielskim Lloyd George osobiście wniesie mocję rządową, w której wyrażona jest zgoda na tę politykę, jaką premjer angielski będzie wieść w Genui. Na to oświadczenie rządowe czekają niecierpliwie wszystkie stronnictwa parlamentarne. Rąbka tajemnicy uchylił nieco, ale zarazem zaostrzył ciekawość do najwyższego stopnia, Chamberlain, który w Izbie gmin powiedział, że rząd zamierza prosić parlament o uznanie uchwał z Cannes za podstawę obrad w Genui. Dalszych wyjaśnień odmówił Chamberlain.

Prawie równocześnie prezydent gabinetu francuskiego a zarazem minister spraw zagranicznych Poincare rozmawiał o konferencji genueńskiej z angielskim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, lordem Curzonem, który przybył do Paryża. Jak donosi »Petit Parisien« istnieją jeszcze w tej sprawie pewne różnice zdań pomiędzy Francją i Anglją. Podobno rząd angielski uznaje, że sprawa rozbrojeń w formie konkretnej nie może być w Genui omawiana, mimo to pragnie, ażeby omawiano ogólnie zasadniczy program rozbrojeń. Co więcej Lloyd George sądzi, że dyskusja obejmie nawet kwestje odszkodowań tudzież interpretacji niektórych traktatów pokojowych.

Poincare całkiem słusznie stoi na stanowisku, uznanem zresztą przez Lloyd Georgea, że trzy sprawy: rozbrojeń, odszkodowań i traktatów pokojowych są stanowczo wyłączone z programu obrad w Genui. Gdyby pomimo to uczyniono próbę podjęcia dyskusji nad wymienionemi zagadnieniami, to Francja odwołałaby swoich delegatami z Genui. Nie jest to nowością. Taką przestrogę dał już Poincare przy kilku sposobnościach.

Rozmach premjera angielskiego trafi więc na poważne przeszkody. Także sowiety nie są zadowolone z tego, że ich delegacja otrzyma pomieszczenie w Rapallo, a nie w Genui. Tłómaczenie się rządu włoskiego brakiem miejsca w Genui, nie ułagodzi zapewne Cziczerina.

SKŁAD DELEGACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 31 marca (PAT). Współpracownik Ag. Havasa dowiaduje się, że oprócz Barthoux, w **skład delegacji francuskiej na konferencję genueńską** wejdą ambasador francuski w Rzymie **Barrere, p. Seydou** i były dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu **Sellier,** który obecnie sprawuje funkcje radcy finansowego w jednej z większych instytucyj finansowych.

PODRÓŻ DELEGACJI ROSYJSKIEJ DO GENUI.

Praga, 31 marca (PAT). Byłym carskim pociągiem przybyła do Rygi delegacja sowiecka na konferencję genueńską, składająca się z 60 osób. Data odjazdu delegacji sowieckiej do Genui trzymana jest w tajemnicy.

Ustawa o organizacji publicznych szkół powszechnych

Po długim okresie niepewności, jaki panował u nas od chwili powstania państwa polskiego w dziedzinie organizacji szkolnictwa powszechnego wskutek braku jednolitej w tym kierunku ustawy, zdobył się wreszcie Sejm w dniu 17 lutego b. r. na uchwalenie ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych. Ustawa ta pojawiła się w »Dzienniku Ustaw« z 22 marca b. r. i z dniem tym wchodzi w życie, jako ustawa obowiązująca na całym terenie państwa polskiego.

Obowiązek zakładania i utrzymywania publicznych szkół powszechnych, przewidzianych w planie sieci szkolnej, ciąży na państwie i gminie. Koszta, związane z zakładaniem i utrzymywaniem szkół tej kategorji, pokrywane są przez skarb państwa, gminę, oraz przez dobrowolne świadczenia innych związków komunalnych, dalej z fundacyj, zapisów i darowizn. Koszta te rozdzielono w ten sposób, że państwo ponosi wszelkie wydatki na pomoce naukowe, materjały do nauki, bibljoteki, druki szkolne, gmina zaś na wszelkie inne potrzeby rzeczowe szkół, a w szczególności na pomieszczenie dla szkół, ubezpieczenie, na oświetlenie, opał dla szkół, wreszcie na materjały piśmienne, utrzymanie służby i t. p.

Sieć szkolna według ustawy winna być tak ułożona, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym mogły korzystać z nauki w publicznej szkole powszechnej oraz aby szkoła ta była możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego. W tym celu zorganizowane są obwody szkolne. Droga dziecka z domu do szkoły wynosić może najwyżej 3 klm.; obwód zaś nie może skupiać większej liczby dzieci w wieku szkolnym niż 650. Najmniejsza liczba dzieci w obwodzie wynosi 40.

Plan sieci szkolnej, opracowany przy współudziale gminnych organów samorządu szkolnego, przez inspektora szkolnego, zatwierdza na podstawie opinji powiatowej Rady szkolnej kurator okręgu szkolnego.

Stopień organizacyjny szkoły uzależnia ustawa od liczby zamieszkałych w obwodzie dzieci w wieku szkolnym. — Jeżeli liczba ta w przeciągu 3 następujących po sobie lat nie przekracza liczby 60 — szkoła jest jednoklasowa (o jednym nauczycielu), przy liczbie od 61 do 100 — szkoła jest dwuklasowa (o dwóch nauczycielach), przy liczbie od 101 do 150 — szkoła jest trzyklasowa (o trzech nauczycielach), od 151 do 200 — czteroklasowa (o 4 nauczycielach), od 201 do 250 — pięcioklasowa (o 5 nauczycielach), od 251 do 300 — sześcioklasowa (o 6 nauczycielach), ponad 300 dzieci — siedmioklasowa (o 7, lub w razie istnienia oddziałów równoległych, o większej liczbie nauczycieli).

O kolejności i czasie zakładania publicznych szkół powszechnych rozstrzyga kurator okręgu szkolnego na podstawie wniosków powiatowych Rad szkolnych, powziętych po wysłuchaniu opinji interesowanych organów samorządu gminnego i szkolnego.

Ważny ze względu na utrzymanie szkół powszechnych na kresach jest art. 8 ustawy, który zastrzega ministrowi wyznań religijnych i oświecenia prawo założenia, względnie pozostawienia szkoły tam, gdzie liczba dzieci nie wystarcza do otwarcia szkoły, w myśl ustawy, oraz prawo do podniesienia stopnia organizacyjnego szkoły ponad normy przepisane ustawą.

Zakładanie i utrzymanie publicznych szkół powszechnych dla miejscowości narodowościowych i wyznaniowych na terenie państwa polskiego, ureguluje osobna ustawa.

Z doświadczeń konsumenta

Miłą niespodziankę urządzili wczoraj piekarze kupującej publiczności, ażeby zaś tej przyjemności nie było na raz za wiele, podzielili ją na dwie raty. Jedną porcję dali rano przed śniadaniem, drugą po południu przed podwieczorkiem. Rano kazali sobie płacić za bułki po 16 marek, a więc o markę drożej, niż dnia poprzedniego, po południu zaś za bochenek chleba, ważący 2 kilogramy, podyktowali 300 marek. Publiczność protestowała i płaciła, piekarz protesty puszczał mimo uszu, a pieniądze ugniatał w szufladzie, która już nie mogła ich pomieścić. Istnieją maszyny do prasowania siana i słomy, ażeby jak największą ilość sprowadzić do jak najmniejszych rozmiarów, prawdopodobnie pojawią się wkrótce maszynki do prasowania pieniędzy dla użytku panów piekarzy, rzeźników i masarzy.

Wróciwszy do domu z pieczywem, kupująca publiczność dowiedziała się z przyniesionych dzienników, że magistrat ustanowił następujące tymczasowe ceny dla pieczywa: bułka 16 marek, chleb jasny 290 marek. Aha — więc kupująca publiczność nie miała słuszności, zresztą, jak zawsze, gdyż panowie piekarze brali za bułki przepisaną cenę, a że tam za »chlebuś« kazali sobie zapłacić o 10 marek więcej, to jedynie w pierwszym dniu przez pomyłkę. Zresztą na podwyższenie cen powinni konsumenci przygotować się, gdyż magistrat ustanowił tylko ceny prowizoryczne aż do czasu ustanowienia cen wytycznych przez komisję dla badania cen.

Czytamy te ceny wytyczne, przecieramy oczy, czytamy powtórnie i nie wiemy, czy mamy śmiać się, czy płakać. Magistrat powiada, że 1 kilogram polędwicy kosztuje 580 Mkp. Alež wczoraj za pospolite mięso płacono 700 marek. Cenę 1 kilograma mięsa siekanego oznaczył magistrat na 560 marek. W rzeczywistości płacono 650 marek. — Zresztą nie będziemy się rozpisywali, stwierdzamy tylko, że ani jedna cena, oznaczona przez magistrat, nie zgadza się z rzeczywistością, a różnica jest bardzo wielka. I niema się co łudzić, że jutro, czy pojutrze, cennik magistratu będzie przestrzegany. Konsumenci będą płacili całkiem inne, wyższe ceny, a jeżeli będą powstawać częste zatargi, to pewnego dnia mięso zniknie. Konsumenci znają tę grę z własnego doświadczenia i dobrze ją pamiętają, zawsze bowiem przegrywają. Konsument gra z panem rzeźnikiem w »parę nieparę«. Pan rzeźnik przed grą powiada: Jeżeli wyjdzie para, to ja wygram, a jeżeli wyjdzie nieparo, to ty przegrasz«. I oczywiście los konsumenta jest z góry przesądzony. Walka z lichwą i drożyzną? Stać było Greków na wojnę Trojańską z bajecznemi fortelami, ale nas nie stać na walkę z lichwą. Albowiem legendą jest, że miljonową grzywnę płaci lichwiarz żywnościowy. Tę grzywnę płaci w rzeczywistości konsument, na którym odbija się lichwiarz. Taka już jest uroda życia od szeregu lat.

Obiecują nam niektórzy dobrzy ludzie, że dostaniemy woły z Rumunji. Niech żyje Rumunja! Ale i ta obietnica jest grubo zawarunkowana. Najpierw nasza rumuńska sojuszniczka, ceniąca wysoko nasz bagnet, ceni nisko naszą markę. Następnie Konstantynopol, Ateny i Praga zabierają nam co najlepsze woły rumuńskie. A wreszcie z powodu złego stanu kolei rumuńskich można przywieść do Polski tylko takiego wołu, który nie pasie się dalej, niż 100 kilometrów od granicy polsko-rumuńskiej. A właśnie najpiękniejsze opasowe woły znajdują się w okolicach Bukaresztu, który od granicy polskiej odległy jest o setki kilometrów. Naostatek przychodzi największe rozczarowanie. Oto mięso rumuńskie ma dostać najpierw Warszawa. Nie zazdrościmy naszej stolicy, życzymy jej tylko cierpliwości w czekaniu na tę odsiecz aprowizacyjną. Albowiem upłynie moc czasu, zanim wół rumuński ryknie na piaskach mazowieckich. Można tymczasem zrealizować sumy neapolitańskie i zapłacić złotem za woły rumuńskie. Tymczasem zaś konsumenci krakowscy polecają się łasce panów piekarzy i rzeźników.

h. j—e.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

P. T. Ajencjom, jak również bezpośrednim Inserentom, zwracamy niniejszem uwagę na nowe ceny ogłoszeń podług wierszy milimetrowych, podane w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 1 kwietnia.

ORDER ŁOTEWSKI DLA JENERAŁA SZEPTYCKIEGO. Onegdaj przybył z Warszawy do Krakowa attaché wojskowy łotewski w Polsce, pułk. Vogelmans, celem wręczenia inspektorowi armji, jenerałowi Szeptyckiemu, wysokiego orderu łotewskiego »Laczplesis« II kl., którym rząd łotewski odznaczył naszego ogólnie poważanego i cenionego wodza, za świetnie przeprowadzoną operację wojenną i zwycięskie boje, stoczone w zimie 1919—1920 roku pod jego osobistem kierownictwem, a uwieńczone zdobyciem Letgalji z miastem Dźwińskiem. Wręczenie orderu łotewskiego jenerałowi Szeptyckiemu odbyło się w ścisłem kole jego sztabu, a poprzedzone było przemówieniem pułk. Vogelmansa w języku łotewskim. Jenerał Szeptycki odpowiedział krótko w języku francuskim, dziękując za odznaczenie.

POMNIK DLA POLEGŁYCH. Donoszą nam z Miechowa: Zawiązał się tu komitet z dziekanem kan. Zapałowskim na czele dla zbierania składek na postawienie pomnika poległym w bitwie miechowskiej 17 lutego 1863 roku. Pierwsze składki przyniosły już poważną kwotę. Jest nadzieja, że do kosztów wzniesienia pomnika przyczynią się i potomkowie tych rodzin krakowskich, które w nieszczęśliwej wyprawie miechowskiej Kurowskiego utraciły swoich synów. A takich rodzin było sporo, gdyż oddział Kurowskiego składał się przeważnie z Krakowian.

ZASIŁEK ŚWIĄTECZNY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj Rada ministrów zajmowała się między innemi sprawą wypłacenia funkcjonarjuszom państwowym jednorazowego zasiłku świątecznego. Rada ministrów przyznała zasiłek w wysokości 50 procent poborów obecnych. Wypłata zasiłku nastąpi przed świętami.

ROBOTY DROGOWE I KANAŁOWE W KRAKOWIE. Komisja drogowo-kanałowa na posiedzeniu w dniu 29 marca b. r. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego przyjęła do wiadomości przedłożone przez budownictwo miejskie (Oddział B) sprawozdanie z wykonywujących się robót kanałowych i drogowych. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie i zestawienie kosztów uporządkowania ulic św. Tomasza i Pijarskiej, oraz budowy kanału prowizorycznego w ulicy Dąbrowskiego. Nadto po dłuższej i wyczerpującej dyskusji uchwalono wnioski, odnoszące się do rekonstrukcji powierzchni ul. Florjańskiej, Andrzeja Potockiego i Grodzkiej, a równocześnie wezwano budownictwo miejskie o najspieszniejsze przedłożenie projektu rekonstrukcji ulicy Basztowej.

BUDOWA WYSOKICH GMACHÓW W MIEŚCIE. Sprawa budowy wysokiego gmachu na »Gródku« była wczoraj przedmiotem obrad komisji rekursowej rady m. Krakowa. Komisja utrzymała swoją dawną uchwałę, znoszącą orzeczenie magistratu, o ile to orzeczenie zabrania budowy gmachu do wysokości 21 mtr. Uchwała ta jest równoznaczna z zezwoleniem na budowę tego gmachu do nieprzekraczalnej wysokości 21 mtr.

Na tem samem posiedzeniu komisja zniosła orzeczenie magistratu, zabraniające budowy drugiego gmachu bazaru polskiego, którego front wychodzić będzie na ul. Wielopole. Wysokość tego gmachu nie może przekraczać 19 mtr.

PODWYŻSZENIE PŁAC ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji teatralnej, na którem oprócz spraw bieżących uchwalono podwyższyć dodatek drożyźniany artystom teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

WIEC OGÓLNO-AKADEMICKI. Zarząd konferencji międzyorganizacyjnej zwołuje na poniedziałek, 3 kwietnia br. wiec ogólno-akad. w sprawie zorganizowania młodzieży akad. środowiska krakowskiego. Wiec odbędzie się w sali Kopernika o godz. 7 wieczór.

TYDZIEŃ HARCERSKI W KRAKOWIE, celem zapoznania społeczeństwa i szerokich kół młodzieży z dotychczasowymi wynikami pracy harcerskiej Komendy hufców krak., podjęły inicjatywę urządzenia »Tygodnia Harcerskiego« w Krakowie. Zebranie organizacyjne odbędzie się w sali magistratu w niedzielę, 2 kwietnia o godz. 11 przed południem.

SUBWENCJA DLA SZPITALA OO. BONIFRATRÓW. Rada wyznaniowa gminy izraelickiej w Krakowie uchwaliła Konwentowi OO. Bonifratrów subwencję na odnowienie szpitala w kwocie 50.000 mk.

AMERYKAŃSKI KOMITET OPIEKI NAD SIEROTAMI ŻYDOWSKIEMI dla miasta Krakowa odbył zeszłego tygodnia posiedzenie pod przewodnictwem prezesa adwokata dra Józefa Steinberga przy współudziale prezydenta gminy dra Rafała Landaua, oraz kierowniczki okręgu dla zachodniej Małopolski inż. Zimmermannowej i reszty członków Komitetu. Zgodnie z wolą Centralnego Zarządu w Warszawie postanowiono rozszerzyć działalność Komitetu w tej dziedzinie i stosując zasadę indywidualizacji, obok 305 sierót wojennych w Krakowie, pozostających już obecnie na kompletnem utrzymaniu i pod opieką Komitetu z funduszów amerykańskich, uchwalono zająć się dalszemi sierotami, któremi Komitet amerykański zająć się nie mógł, a to tak w kierunku utrzymania, wykształcenia w miarę funduszów, jak też w kierunku roztoczenia opieki prawnej i przygotowania sierót do zawodów produktywnych. Również postanowił Komitet zcentralizować w swojem ręku wszystkie Stowarzyszenia, zajmujące się potrzebami dzieci i młodzieży żydowskiej i utrzymywać w Komitecie lokalnym statystykę całej działalności w tej dziedzinie. Celem zbierania funduszów na to potrzebnych i zredagowania regulaminu, wybrano osobną sekcję i można mieć nadzieję, że przez to przybyła w mieście nowa placówka dla opieki nad młodem pokoleniem, które wskutek wojny tak wiele ucierpiało.

MATCH CRACOVIA—WISŁA. Dnia 2 kwietnia w niedzielę na boisku Ż. K. S. Makkabi rozegrany zostanie match pomiędzy Cracovią a Wisłą o mistrzostwo klasy A. Zawody powyższe budzą w świecie sportowym zrozumiałe zainteresowanie.

UCIECZKA CHŁOPCA Z DOMU RODZICIELSKIEGO. Do policji doniósł p. Józef Wandas, zamieszkały przy ul. Powiśle 12, że dnia 28 marca br. zbiegł z domu rodziców 11-letni pasierb Józef Burda i dotąd nie powrócił.

OCET NA ŚWIĘTA. Konsumowi pracowników miejskich zaoferowała jedna z firm przy ul. Sławkowskiej większą ilość octu winnego na święta. Zarząd konsumu przedstawił pracowni chemicznej miejskiej próbkę owego octu do zbadania. Po przeprowadzeniu analizy okazało się, że ocet nie jest winny, lecz zwykły spirytusowy, a ponadto zaprawiony kwasem mrówczanym, nader szkodliwym dla zdrowia ludzkiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Do szeregu wypadków tramwajowych, jakie zaszły w ostatnich dniach, dołącza się nowy, który zdarzył się wczoraj o godzinie 3 po południu. Oto Jan Wydro, uczeń IV kl. gimnazjalnej, wyskakując z tramwaju na ul. Kościuszki na Zwierzyńcu, dostał się pod koła wozu, które zmiażdżyły mu palce u prawej nogi. Lekarz pogotowia po opatrzeniu rannego przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do domu.

BÓJKA ULICZNA. Wczoraj w Podgórzu przy ul. Kącik przyszło do ostrej bójki między dwoma pijanymi wyrobnikami. W czasie wzajemnego szamotania się niejaki Piotr Śniałek został ciężko raniony w głowę przez swojego towarzysza. Rannym zaopiekowało się pogotowie.

WŁAMANIE. Na strych domu pod l. 17 przy ul. Zyblikiewicza włamali się niewyśledzeni sprawcy i skradli na szkodę p. Bernarda Siedleckiego świeżo praną bieliznę łącznej wartości 150.000 marek. Dochodzenia w toku.

OBŁAWA. W ubiegły czwartek organa ekspozytury urzędu śledczego policji państwowej przeprowadziły obławę w całem mieście. Rezultatem obławy było aresztowanie kilkunastu podejrzanych osobników i kilku znanych złodziei za przekroczenie przepisów o dozorze policyjnym.

ARESZTOWANIE PASERA. W związku z aresztowaniem Zofji Klimek pod zarzutem szeregu kradzieży okryć z przedpokojów, aresztowano wczoraj Jana Kaplika, lat 37, rodem z Niepołomic, zamieszkałego przy ul. Józefa 19. Kaplik nabywał od Klimkówny skradzione przedmioty garderoby.

AMATOR KLAMEK MOSIĘŻNYCH. W dniu wczorajszym kronika policyjna zanotowała dwa wypadki kradzieży klamek mosiężnych, oba na ul. Karmelickiej, dokonane prawdopodobnie przez tego samego sprawcę. I tak w domu pod l. 9 skradziono na szkodę adwokata dra Langroda parę wielkich mosiężno-miedzianych klamek wraz z okuciem wartości 20.000 marek, zaś w domu pod l. 48 skradziono dwie pary mosiężnych klamek, jedną od bramy, drugą od mieszkania, łącznej wartości 15.000 marek. Kradzieży tej dokonano na szkodę p. Marji Ursel.

NIEUDAŁA KRADZIEŻ. Wczoraj wpadł w ręce policji Henryk Poprawski, lat 19, w chwili, gdy usiłował skraść z gablotki sklepowej przy ul. Senackiej 8 dywany, kapy itp. Poprawskiego aresztowano na gorącym uczynku i odstawiono pod »Telegraf«.

KRADZIEŻ W CELACH »KURACYJNYCH«. Wczoraj aresztowano Józefa Rzychowskiego, który na szkodę Marji Żmudowej przy ul. Kujawskiej skradł kurę wartości 1.000 mk. Rzychowski tłumaczył się, że od kilku dni cierpiał na żołądek i pragnąc ugotować sobie zdrowego rosołu, skradł w tym celu kokoszkę.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Podczas jazdy tramwajem na linji Nr 1, jakiś niewyśledzony kieszonkowiec skradł p. Teodorowi Axentowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Kanoniczej 16, złotą szpilkę do krawatki z 3-ma perełkami kształtu listka koniczyny, wartości 180.000 marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Dziś, 1 kwietnia br. o godz. 6 wieczór w Izbie handlowej i przemysłowej odbędzie się dalszy ciąg ankiety o Najwyższej Izbie Gospodarczej. Przemawiają dr Marjan Kannenberg i dr Chmielewski.

WYKŁADY REKTORA DRA STANISŁAWA ESTREICHERA. We wtorek, 4 kwietnia br. rozpoczyna rektor Uniw. Jag. dr Stanisław Estreicher w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. 39) cykl wykładów na zajmujący i aktualny temat: »Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach«. Wykłady te odbywać się będą w każdy wtorek i piątek. Początek o godz. 7 wieczór.

Z POLSKIEGO TOW. CHEMICZNEGO. W poniedziałek 2 kwietnia br. w sali wykładowej III Zakładu chemicznego U. J. (ul. Grodzka 53, II p.) o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Oddziału krakowskiego Polskiego Tow. Chemicznego, na którem wygłosi odczyt p. H. Lachs pt. »O adsorbcji«. — Goście mile widziani.

ODCZYT. We wtorek dnia 4 kwietnia w sali Zakładu zoologicznego wygłosi prof. dr Rouppert odczyt pt. »Jak powstają nowe formy roślin«. Początek o godz. 7 wieczorem.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ul. św. Anny 2). — Dziś w sobotę o godz. 7½ wieczór odbędzie się wieczór uczniów klasy skrzypcowej prof. St. Giebułtowskiego i fortepianowej p. Olgi Wasyliszyn.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. GIMNAST. »SOKÓŁ« W PODGÓRZU odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia br. o godz. 3 po poł., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 4 po poł.

BIURA EKSPOZYTURY ZAKŁADU PENSYJNEGO dla funkcjonarjuszów przeniesione zostały z ul. Tarłowskiej do lokalu przy ul. Garncarskiej 7.

URUCHOMIENIE URZĘDU PODATKOWEGO. Z dniem 18 marca 1922 uruchomiono urząd pocztowy »Siewierz« powiat Będzin, województwo kieleckie i połączono go z urzędem pocztowym Zawiercie.

Z kraju i ze świata

KORESPONDENCI PISM POLSKICH W GENUI. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Korespondenci pism polskich w Genui, o ile będą posiadali zaświadczenie, wydane im przez władze państwowe polskie (biuro prasowe M. S. Z., lub też przez odnośne poselstwa polskie, gdzie stale przebywają) będą korzystali podczas konferencji genueńskiej z następujących zniżek: na kolejach 75%, od telegramów prasowych 50%. Korespondenci będą musieli po przybyciu do Genui przedstawić swoje zaświadczenia rządu (poselstwa) w biurze mieszkaniowem w pałacu królewskim w Genui, gdzie na podstawie swoich zaświadczeń otrzymają odpowiednie legitymacje. Biuro prasowe M. S. Z. uprasza wszystkie redakcje o zwrócenie się po zaświadczenia dla przedstawicieli prasy wyjeżdżających z Polski do Genui; zaś co do korespondentów, przebywających za granicą, biuro prasowe prosi o podanie ich nazwisk [illegible], a to w celu ułożenia odpowiedniej listy dla biura prasowego delegacji polskiej w Genui. Biuro to przyjmować będzie ewentualne reklamacje i obsługiwać będzie korespondentów polskich.

WICEMINISTREM ZDROWIA mianowany został dr Bujalski, dyrektor szpitala powszechnego w Tarnowie, specjalista w zakresie szpitalnictwa. Dr Bujalski obejmuje to nowo kreowane stanowisko, którego funkcje zaczynają się z dniem 1 kwietnia. Do najbliższych zadań p. Bujalskiego należeć będzie doprowadzenie do końca zaczętych już pertraktacyj w sprawie zawarcia konwencyj sanitarnych z Rosją i Czechosłowacją, a także zawarcie podobnych konwencyj z innemi państwami.

PODWYŻKA CZYNSZÓW wynosić ma, wedle informacyj pewnych dzienników warszawskich, 20 krotny czynsz z czasów przedwojennych. Jest to połowa tego, czego żądali właściciele domów.

NOWY DZWON DLA KATEDRY ŚW. JANA W WARSZAWIE ofiarowała odlewnia metalów w Mokotowie pod firmą »Babbit«. Nowy dzwon waży 1000 funtów. Niemcy rozbili i zrabowali dwa dzwony z tej katedry jeden większy wagi do 1.300 funtów, ufundowany na pamiątkę elekcji króla Michała Wiśniowieckiego, drugi, mniejszy, wagi 600 f., przelany w 1743 r. z fundacji magistratu w Warszawie. Konsekracja ofiarowanego dzwonu odbędzie się dnia 2-go kwietnia br.

ZGON ALEKSANDRA MYSZUGI. Do Warszawy nadeszła wiadomość z Fryburga w Szwajcarji, że zmarł tam, po operacji raka, znany niegdyś i na scenach polskich wysoko ceniony śpiewak operowy, Aleksander Myszuga, w 69 roku życia.

Aleksander Myszuga obdarzony był pięknym, lirycznym głosem tenorowym, którym umiejętnie władał. Rozpoczął swoją karjerę w operze lwowskiej, kształcił się we Włoszech, poczem znowu wrócił na scenę lwowską, potem stale śpiewał w operze warszawskiej, skąd jednak musiał znowu wrócić do Lwowa, gdyż intendantura rosyjska wymówiła mu stanowisko po znanym incydencie, gdy Myszuga w procesie o zgon artystki Wisnewskiej, nie chciał, jako Rusin, składać przysięgi w języku rosyjskim.

Po pewnym czasie powrócił do Warszawy, gdzie udzielał lekcyj śpiewu, usunąwszy się ze sceny. Przed wybuchem wojny wyjechał do Włoch i więcej już do kraju nie wrócił.

ZNIESIENIE CENZURY LISTOWEJ. Komisja oszczędnościowa, jak z Warszawy donoszą, zaproponowała natychmiastową likwidację urzędu cenzury listów zagranicznych, zatrudniającego kilkadziesiąt (sic!) osób. Czasby już był najwyższy usunąć ten niekonstytucyjny zabytek wojenny.

DWA WYROKI ŚMIERCI NA OFICERÓW. W sądzie wojskowym w Warszawie toczyła się rozprawa karna przeciw majorowi Józefowi Wysockiemu i por. Zygmuntowi Mardrowiczowi, oskarżonym o zabór i sprzedaż prywatnego automobilu, o przywłaszczenie sobie na spółkę z maj. Michałem Romanowiczem 750 tysięcy marek, które pobrali dla siebie ponad istotną zapłatę za automobile wojskowe, nadto o oszustwo na 10.000 marek. — Sąd skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a sprawę majora Romanowicza odesłał do honorowego sądu oficerskiego.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. W Warszawie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Zygmunt Birnbaum, uczeń 6 klasy gimnazjalnej. Przyczyną rozpaczliwego kroku było wydalenie go ze szkoły.

WYCIECZKA MŁODZIEŻY BELGIJSKIEJ DO LWOWA. (AW). W czasie świąt wielkanocnych przybywa do Lwowa wycieczka młodzieży belgijskiej. W wycieczce tej weźmie udział 70 uczestników. Wycieczka zabawi trzy dni we Lwowie.

PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH, ELEKTRYCZNOŚCI I GAZU WE LWOWIE. Na posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie dnia 30 marca, uchwalono podwyższyć cenę biletów abonamentowych jazdy koleją elektryczną, cen prądu elektrycznego oraz gazu.

PO STRAJKU DRUKARSKIM WE LWOWIE. Jak ze Lwowa donoszą, zecerzy maszynowi dzienni i nocni otrzymują do swoich płac dodatek tygodniowy w kwocie 1800 mk., tj. 5% płac dotychczasowych. Zecerzy gazetowi ręczni dzienni tygodniowo 2600 mk. (18%); zecerzy stali 2600 mk. (20%); pomocnicy 1300 mk. (20%); maszyniści 2600 mk. (16%); nakładacze 1066 mk. (20%).

UPADEK TEATRU NIEMIECKIEGO W BIELSKU. »Dziennik Cieszyński« donosi z Bielska: Na podstawie uchwały niemieckiego komitetu teatralnego w następnym sezonie teatralnym zamilknie na deskach

teatru miejskiego pieśń niemiecka. Towarzystwo teatralne walczy z tak dużym deficytem, że musi zredukować personal artystyczny tylko do dramatu. Wszelkie dążenia fabrykantów bielsko-bialskich do podtrzymania opery, wszelkie poważne z ich strony subwencje nie zmniejszają stale rosnącego deficytu, przekraczającego miesięcznie kwotę pół miljona marek. Dyrekcja teatru skarży się na publiczność niemiecką, że do teatru nie uczęszcza, że przedstawienia świecą pustkami. Także i byt operetki jest poważnie zagrożony. Czas, aby polskie Tow. teatralne wzięło się do pracy.

W Cieszynie w teatrze niemieckim odbywają się dwa razy w tygodniu przedstawienia polskie przy udziale trupy artystów teatru im. Słowackiego z Krakowa.

CENY DZIENNIKÓW W MOSKWIE. (AW). Pojedynczy numer »Prawdy« kosztuje w Moskwie 12.000 rubli sowieckich, na prowincji 15.000. Numer »Izwiestija« kosztuje 16.000 rubli.

ZGON UCZONEGO ROSYJSKIEGO. W Kijowie zmarł wybitny uczony rosyjski, profesor politechniki, Jermakow.

ZGON BLIŹNIĄT SJAMSKICH. Słynne siostry sjamskie Róża i Józefa Bladrock zmarły w Lizbonie na żółtaczkę w wieku 43 lat.

AEROPLANEM NAOKOŁO ŚWIATA. Lotnik Ross Smith, lotnik z Londynu do Australji przygotowuje się wraz z bratem do podróży naokoło świata.

ZMARLI.

[illegible] Holik, jeden z najstarszych zegarmistrzów w Krakowie, do niedawna właściciel składu zegarków i wyrobów jubilerskich przy ul. Sławkowskiej, zmarł w Krakowie 29 marca w 66 roku życia. W ostatnich latach usunął się śp. Holik ze swojego zawodu i sklep swój zwinął.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2226 Pamięci dra Mieczysława Rozpędzikowskiego, zm. 27 stycznia 1922 — grono przyjaciół; 2227 Dr Kurkowski, Radłów; 2228 Miasto Bydgoszcz; 2229 Lipnowski [illegible]; 2230 Grono nauczycieli i młodzież 7-kl. szkoły żeńskiej w Chrzanowie; 2231 Nauczycielstwo szkół pow. [illegible]; 2232 Lipowscy i Rykaczewscy — [illegible] po 20.000 marek za cegiełkę. Pozatem Grono przyjaciół dra Rozpędzikowskiego złożyło na odnowienie Zamku 13.020 mk.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ofundowali dalsze cegiełki: 141 Pamięci dra Mieczysława Krzeczyka. — Zakopiańska sekcja lekarska, — wpłacając 14.000 marek; 142 Inż. Jerzy Strzeszkiewicz; 143 Związek lekarzy pow. wojewódzkiego krakowskiego z okazji imienin [illegible]; 144 Drukarnia Przemysłowa w Krakowie; 145 Komitet [illegible] w dniu 28 lutego br. w Tow. lekarskiem; 146—147 Starostwo w Nowym Targu, wpłacając po 10.000 marek za cegiełkę.

Nadto złożyli ofiary: Zebrane na listę składkową w Klinice położniczo-ginekologicznej U. J. 16.660 mk., kol. Umiejowski na bloczek 2730 mk., p. Wątor 1200 mk., Zarząd [illegible] 1000 mk., p. Stefanja Hermanowna 1000 mk.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 31 marca: Polska znajduje się na pograniczu wysokiego ciśnienia z nad morza Czarnego i niżu barometrycznego, leżącego nad zachodem Europy.

Wskutek tego panowała pogoda zmienna i zimna z opadami w postaci topniejącego zaraz śniegu.

Bardziej pochmurny i dżdżysty stan pogody miały Niemcy, Francja i Anglja, choć temperatura była tam nieco wyższa niż w Polsce. Jedynie południowy wschód Europy w okolicy morza Czarnego miał pogodę dość jasną i ciepłą.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 744'3; temperatura +1'2, maximum +4'8; minimum —4'6; opad 0'2; stan nieba mgła; Kraków godz. 8 ciśnienie 750'2; temperatura +3'9; maximum +7'4; minimum —5'6; pochmurno.

Prognoza na sobotę: Przeważnie pochmurno, opady, temperatura w południe nieco wyższa, wiatry zmienne.

STAN WODY na rzekach w dniu 31 marca o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków +142; Warszawa +295; Sola: Żywiec +276; Dunajec: Nowy Sącz +122; San: Przemyśl —85.

SKŁADKI.

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

DLA POWRACAJĄCYCH Z ROSJI: Kurs abiturjentów A 400 Mkp. i kurs abiturjentów B 400 Mkp. w dniu imienin prof. Józefa Krajowskiego, VIb klasa IV. gimn. realnego w Krakowie 2.500 Mkp.

NA PRZYTULISKO WETERANÓW Z 1863 R. S. O. 2.500 Mkp.

DLA ANNY PALKAJOWEJ: S. O. 2.500 Mkp.

NA ODBUDOWĘ SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE złożyli w dalszym ciągu (wykaz V.): 250.000 Mkp. Rodzina bp. Nachoma Kanarka; po 100.000 Mkp.: S. P. i Stowarzyszenie »Solidarność« Bnai Brith; po 76.000 Mkp.: M. Sternschuss i S. Luisenberg z Paryża; 50.000 Mkp. Józefowie Blattowie; po 38.000 Mkp.: Leon Uebersfeld, Ignacy Reisler z Besancon i H. Halinberg z Paryża; po 25.000 Mkp.: Józefowie Kampfowie ku uczczeniu bp. dzieci Bronisławy i Leopolda i Izak Bauminger w rocznicę śmierci żony Heleny; po 20.000 Mkp.: Róża Reiner i Anna Beckowa ku uczczeniu bp. brata Leona Reinera i inż. Józef Weinberger; 19.000 Mkp.: Bernard Fallek z Paryża; 15.200 Mkp.: J. Dardick z Paryża; 10.000 Mkp.: Drowie Józefowie Steinbergowie i Emanuel Gutter; po 5.000 Mkp.: S. H., Rodzina bp. Józefa Jakobsohna, Marja Rozmarynowa, Samuel Zellman i Jakób Goldberg, po 3.000 Mkp.: Chiel Teitelbaum i Emil Klug z okazji urodzin córki Haliny; 2.000 Mkp.: Maurycy Vorzimmer.

Datki na odbudowę szpitala żydowskiego przyjmuje kasa Gminy izraelickiej w Krakowie. 1842

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA I OPERETKA. Dzisiaj premjera Halevy'ego »Żydówka«. W rolach głównych wystąpią pp. Jaworzyńska, Bandrowska-Osmecka, Ostrowski, Mazanek, Mazurek, zaś w roli Eleazara p. Józef Woliński, bohaterski tenor opery warszawskiej. Operę prowadzi p. prof. Eichstaedt; reżyseruje p. Kniaginin. Jutro w niedzielę po poł. arcywesoła operetka »Odmłodzony Adolar«, wieczorem zaś po raz drugi opera Halevy'ego »Żydówka«.

Dyrekcja prosi publiczność o punktualne przybycie przed godziną 7½, gdyż z chwilą rozpoczęcia uwertury nikt na salę nie będzie wpuszczony.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś po poł. po raz 25 po cenach o 70% zniżonych »Dr Stieglitz« w reżyserji p. Nowackiego z pp. [illegible]skim i Zbuckim. Wieczorem o godz. 11 »Wieczór jubileuszowy Wł. Ratschki«. Obok jubilata, który wystąpi w tytułowej roli Pietra Caruso, wystąpią najwybitniejsze siły wszystkich teatrów krakowskich.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w sobotę »Szpera« Stolza.

KONCERT SIROTY I POLLAKA odbędzie się w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę 2 bm. Znakomici artyści, którzy są świetnymi reprezentantami muzyki koncertowej i których grę najpoważniejsi krytycy zagraniczni nazwali ideałem wirtuozostwa w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu — wykonają sonaty Mozarta, Busoniego i Francka.

HERMAN HORNER, o którym obecnie prasa lwowska rozpisuje się słowami najwyższego uznania, podnosząc jego przepiękny głos i umiejętność śpiewania, wystąpi u nas z jedynym koncertem we czwartek 6 kwietnia.

TRZECI KONCERT PEPITO ARRIOLI W KRAKOWIE. Ponieważ mnóstwo osób nie otrzymało już biletów na ostatni występ sławnego pianisty, przeto da on jeden jeszcze pożegnalny recital w naszem mieście w poniedziałek 10 bm. z nowym niezmiernie ciekawym programem, obejmującym nigdy u nas niewykonywane arcydzieła muzyki nowoczesnej i klasycznej. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego już do nabycia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 1 kwietnia: »Siejba«.
Niedziela, 2 kwietnia po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Siejba«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 1 kwietnia: »Żydówka«.
Niedziela, 2 kwietnia po po.: »Odmłodzony Adolar«, wieczorem »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:

Sobota, 1 kwietnia po poł.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Adam, Ewa i wąż«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Sobota, 1 kwietnia: »Szpera«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).

Codziennie do dnia 7 kwietnia »Papuga«, komedyjka w 2-ch odsłonach. Ponadto »Trzy życzenia«, bajka

WIECZÓR TRIA (Gross, Eibenschütz, Skarżyński), poświęcony twórczości rosyjskiej, odbędzie się dzisiaj, o godzinie 8 i pół w sali Czytelni Towarzyskiej. Pozostało bilety przy kasie od godziny 7 wieczorem. 1851

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— NADZWYCZAJNE PRZYGODY IMCI PANA TARTARINA Z TARASKONU, klasyczne dzieło humoru Alfonsa Daudet'a, ukazała się w polskiej przeróbce dla młodzieży, nakładem Towarzystwa Wydawniczego »Ignis«. — Wyprawa nieustraszonego myśliwego na lwy do Afryki, obfitująca w wielce komiczne epizody, zilustrowana została z talentem przez Kamila Mackiewicza, który w dwudziestu kilku jednobarwnych i dwubarwnych rysunkach dał świetny przegląd dziejów Taraskońskiego bohatera.

Książka wydana w dużym formacie, w kredowej barwnej okładce, nadaje się dla czytelników wszelkiego wieku, zapewniając im kilka godzin śmiechu.

Nakładem tejże samej firmy wydawniczej ukazała się również najnowsza bajka Benedykta Hertza, p. t.: »Bażant Złocisty« również z ilustracjami Kamila Mackiewicza.

Bajkę tą, napisaną potoczystą prozą, przerobił jednocześnie autor na wierszowany utwór sceniczny, który będzie grany niedługo w warszawskim teatrze »Reduta«.

— W. MAURIN. Stosunki moralne rodziców a płeć dzieci. Warszawa. Nakładem księgarni Z. Wende i Ska.

Praca powyższa, opatrzona przedmową prof. Romualda Minkiewicza, kierownika instytutu biologji doświadczalnej, zajmuje się ciekawą teorją po raz pierwszy zastosowaną, mianowicie teorją psycho-fizjologiczną w czynnikach duchowych, jako praźródle, a przez nie w procesach nerwowych ośrodkowych, widząca przyczynę determinującą męskość lub żeńskość poczynającego się płodu. Nietylko dla sfer naukowych i lekarskich, ale i dla szerokiego inteligentnego ogółu, praca powyższa przedstawia poważną i zastanawiającą lekturę.

— PRZEMYSŁ, RZEMIOSŁO, SZTUKA. Nr I. ROK II. Wydawane do tej pory czasopismo Muzeum przymysłowego, ukazało się w nowej ozdobnej szacie, pod nazwą: »Przemysł, Rzemiosło, Sztuka«. Jest to jedyne w Polsce pismo, omawiające sprawy przemysłu artystycznego przez wybitne siły naukowe i zawodowe, a niezmiernie bogatą treść zeszytu ilustruje szereg okazów dawnego rzemiosła i sztuk plastycznych w barwnych i zwykłych rycinach. Ostatni zeszyt zawiera następujące prace: Adam Chmiel: »Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie« (c. d.); Przecław Smolik: »Druk i książka«; Ks. dr Tadeusz Kruszyński: »Zabytki złotnicze w Muzeum przemysłowem w Krakowie«; Adam Chmiel: »Kafle warsztatu krakowskiego z połowy XIX. w.«; Jerzy Dobrzycki: »Pomnik Kościuszki na Wawelu«; Władysław Sykała: »Nauka robót ręcznych jako czynnik wychowawczy«; Inż. K. Stadtmüller: »Słownictwo rzemieślnicze«; J. P.: »O zastosowaniu fotografji i röntgenografji do badania obrazów«; F. Mirandola: »Pokaz filmowy w przemyśle artystycznym«. Kronika. Nadesłane książki i czasopisma. Z działalności Muzeum.

Okładkę do nowego zeszytu wykonano barwnie, według rysunku z teki pośmiertnej Wilhelma Wyrwińskiego. — Ta interesująca treść chlubnie świadczy o zrozumieniu przez redakcję celów organu i rozwiniętej w tym kierunku zabiegliwości. Redaktorem jest p. Kaz. Witkiewicz.

Z sali sądowej

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Kraków, 1 kwietnia.

Przed trzema blisko miesiącami nieznani złoczyńcy włamali się do kaplicy Braci Albertynów i skradli wówczas złoty kielich, oraz puszkę na komunikanty.

Jak wykazało śledztwo, kradzieży dokonał znany złodziej, Kujawa, który skradzione naczynia liturgiczne ukrył nad Wisłą w stosie kamieni. — Podpatrzyli to dwaj inni złodzieje, Józef Marek i Leon Komachara, którzy, po odejściu Kujawy, rozgrzebali kamienie, skradzione przedmioty wyjęli i wyjechali z niemi do Olkusza, gdzie tak puszkę, jak i kielich sprzedali niejakim Judzie Kupferbergowi i Samuelowi Obstfeldowi.

Głównego sprawcy tej kradzieży, Kujawy, nie zdołano wyśledzić, natomiast policja aresztowała Marka i Komacharę, jak również obu nabywców skradzionych przedmiotów: Kupferberga i Obstfelda.

Onegdaj cała ta czwórka stanęła w Krakowie przed sądem okręgowym karnym, który po przeprowadzonej rozprawie skazał Marka na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Komacharę na 8 miesięcy, Kupferberga zaś i Obstfelda na 7 miesięcy.

Skradziony kielich i puszkę na komunikanty odebrano od nabywców i zwrócono je Braciom Albertynom.

ROZSTRZELANIE GŁOŚNEGO BANDYTY.

Jak się dowiadujemy, głośny bandyta, St. Kokot, schwytany niedawno w Zagłębiu Dąbrowskiem, stawał onegdaj przed sądem doraźnym w Sosnowcu i został skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano tegosamego dnia w Będzinie. Kokot miał na sumieniu kilka napadów rabunkowych i morderstw, a między innemi zamordował 4 policjantów.

Z Sejmu

Warszawa, 31 marca. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po przyjęciu wniosku w sprawie oddania budynku przy ul. Krakowskie Przedmieście 36 w Warszawie na użytek seminarjum im. Konarskiego, oraz po uchwaleniu rezolucji co do **zrównania w prawach** z wyższemi zakładami naukowemi wyższej szkoły handlowej w Warszawie, **uchwalono w pierwszem czytaniu cztery ustawy** o uposażeniu profesorów i sił pomocniczych o podatku od wzbogacenia się, o opodatkowaniu spadków i darowizn i o nowej emisji biletów skarbowych. Po przemówieniach posła Łodzińskiego, Witosa, Liebermana i innych, **odesłano do komisji** projekt ustawy o dowodach osobistych.

Następne posiedzenie **we wtorek** o godzinie 4 po południu.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 31 marca (PAT). Komisja **skarbowo-budżetowa** przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu **projekt ustawy o kontroli nad długami państwa.**

Komisja **wojskowa** uchwaliła według projektu rządowego **dwuletnią służbę wojskową** i określiła wiek poborowy w ten sposób, że liczony on będzie od stycznia tego roku, w którym poborowy kończy 21 lat.

O PRZEJĘCIE DÓBR MARTWEJ RĘKI

Warszawa, 31 marca. (PAT). Komisja rządowa pod przewodnictwem ministra Stesłowicza obradowała z komisją kościelną **o przejęcie dóbr martwej ręki na cele reformy rolnej.** Obrady odroczono celem zaznajomienia się z materjałem ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego co do osób, którym państwo musiałoby zapewnić uposażenie. — W drugiej połowie kwietnia odbędzie się **wspólne posiedzenie komisji rządowej z kościelną.**

Układ pomiędzy Polską a Kłajpedą

Warszawa, 31 marca (PAT). W dniu 31 marca zakończyły się konferencje pomiędzy **przedstawicielami Kłajpedy a przedstawicielami rządu polskiego.** Konferencje rozpoczęły się 27 bm. pod przewodnictwem wiceministra Strassburgera. **Osiągnięto porozumienie co do wszystkich punktów traktatu handlowego,** opierającego się na zasadzie **największego uprzywilejowania.** Polsce przyznano szereg **ułatwień** w dziedzinie stosunków handlowych z Kłajpedą. Traktat handlowy zostanie podpisany **w pierwszych dniach kwietnia w Kłajpedzie** przez wysokiego komisarza Petisue z jednej strony a posła Szarotę z drugiej strony. Traktat ten da podłoże **do nawiązania stosunków gospodarczych pomiędzy Kłajpedą a Polską.** Czas trwania traktatu **jeden rok.** Delegacja Kłajpedy wraz z posłem Szarotą w dniu 31 marca opuściła Warszawę.

Minister Skirmunt w Paryżu

Paryż, 31 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: We czwartek **minister Skirmunt odbył dłuższą rozmowę** z marszałkiem Fochem i dyrektorem departamentu [illegible] w ministerstwie spraw zagranicznych **p. Perreti.** W piątek minister Skirmunt spotka się z ministrem finansów, ministrem wojny, delegatem Francji na konferencję genueńską i ministrem sprawiedliwości oraz prezydentem senatu i delegatem Francji przy Lidze Narodów **Bourgeois.** W sobotę p. minister Skirmunt będzie konferował z Poincarem, w niedzielę zaś opuści Paryż, udając się do Londynu.

Londyn, 31 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: W rozmowie z londyńskim przedstawicielem Reutera minister Skirmunt oświadczył, że konferencja genueńska wykaże, że dążenia Polski idą całkowicie w kierunku **utrzymania polityki pokojowej w Europie środkowej.**

W Genui zostaną rozstrzygnięte sprawy sporne G. Śląska

Londyn, 31 marca (AW). W Genui podczas konferencji międzynarodowej **rozstrzygnie Calonder jako arbiter sporne sprawy, dotyczące stosunków na G. Śląsku.**

STAN ZDROWIA B. CESARZA KAROLA.

Funhal, 31 marca (PAT). Stan zdrowia b. cesarza Karola **poprawia się.** Dzieci już wyzdrowiały.

Różne wiadomości polityczne

KARDYNAŁ MERCIER przesłał Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu podziękowanie za odznaczenie orderem Orła Białego.

POSEŁ RUMUŃSKI W WARSZAWIE i minister pełnomocny p. Florescu powrócił do Warszawy po długiej nieobecności i objął urzędowanie.

UCHWAŁA SEJMU GDAŃSKIEGO. Z Gdańska donoszą 31 marca: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego przyjęto w drugiem czytaniu projekt zmiany konstytucji, uwzględniającej życzenia Ligi Narodów zwłaszcza co do ograniczenia czasu urzędowania senatorów.

KONSULAT SOWIECKI W GDAŃSKU. Prezydent senatu gdańskiego Sahm oświadczył w komisji głównej sejmu gdańskiego, że senat gdański zajmuje stanowisko przychylne w sprawie utworzenia konsulatu sowieckiego w Gdańsku i nadmienił, że senat postanowił zakomunikować stanowisko swoje w tej sprawie reprezentantowi Polski w Gdańsku.

Dział ekonomiczny

* PRZYCZYNY WZROSTU CEN. Czytamy w »Przeglądzie Wieczornym«: Wobec nagłego i nie dającego się niczem umotywować wzrostu cen, zwłaszcza na artykuły pierwszej potrzeby, tak bardzo dającego się we znaki przez ostatnie tygodnie całemu państwu, zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ludność Polski staje się ofiarą dobrze zorganizowanego i na wielką skalę zakrojonego tajnego eksportu na Wschód.

Obawa jest tem bardziej uzasadniona, że stowarzyszenia rolnicze w swoim memorjale do ministerstwa przemysłu i handlu ten właśnie motyw różnicy cen wyraźnie podkreślają, dążąc do tego, by ceny te się »zrównały«. Wieść o wielkiem przemytnictwie potwierdza też częściowo inspektorat granicy wschodniej (min. spraw wewnętrznych), który komunikuje, że w ostatnich dniach przyłapano tam wielkie ilości kontrabandy. Przemytnicy siedzą już pod kluczem.

* LISTY DO ROSJI. W tych dniach zostały zmienione warunki przesyłania listów do Rosji, przyjmowanych przez delegację polską i rosyjsko ukraińską (Chmielna Nr 31). Za zwykły list delegacja polska pobiera 130 marek, a delegacja rosyjsko-ukraińska 280 marek. Należność za listy należy wpłacać gotówką. Listy rekomendowane nie są przyjmowane.

* DROŻYZNA NA KOWIEŃSZCZYŹNIE. (AW). W związku ze wzrostem drożyzny na Litwie kowieńskiej, jest popyt na giełdzie wileńskiej na Ost Marki bardzo słabym. Eksport z Wileńszczyzny do Litwy kowieńskiej nie opłaca się. Wszystkie towary są tam o wiele droższe, niż w Polsce.

* WŁOSKA WYSTAWA PŁYNĄCA przybędzie do Gdańska 29 lipca i pozostanie do 3 sierpnia. Statek odwiedza porty Europy północnej.

* STAGNACJA W PRZEMYŚLE CZESKIM. Jak donoszą dzienniki czeskie, Związek pracodawców przemysłu hut szklanych postanowił odpowiedzieć na strajk robotników zawieszeniem produkcji szkła. Wczoraj przystąpiono do zagaszenia pieców hutniczych w całej Czechosłowacji. Równocześnie dzienniki dodają, że w przemyśle tym już od dłuższego czasu panowała stagnacja.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (31 marca). Żyto 11.800, pszenica 16.700—18.000, jęczmień browarniany 11.000—11.500, owies 10.700—11.200, mąka żytnia 15.300—16.200, pszenna mąka 23.500—24.500, ospa żytnia i pszenna 8100, wyka 15.600—16.000, peluszka 16.000—17.000, ziemniaki jadalne 3600—4000, groch polny 12.000—14.000, seradela 15.000—19.000, tatarka 12.000—14.000, łubin żółty i niebieski 8500—11.500, siemię lniane 18.000—20.000. Usposobienie stałe.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (31 marca). Żyto 490, pszenica 700, jęczmień 425, owies 415, groch 400.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie słabe, choć nie uwydatniło się w kursach, które utrzymały się przeważnie na onegdajszym poziomie. Ruch przekazowy był słabszy, niż ubiegłych dni i ograniczył się tylko do transakcyj na Berlin po kursie wyższym o ¾ punktu i Wiedeń słabiej o ½ punktu.

Również w dziale akcyj przemysłowych zapanował zastój w obrotach, obejmujących zaledwie cztery gatunki po kursie niewiele zmienionym. Z akcyj handlowych kupowano »F. T. H.« i »Polski Glob«, z bankowych Małopolski, z papierów procentowych 4% listy zast. Tow. kred. ziem. po 100.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 31 marca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Transakcja	700'—	680'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kr. w Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	650'—	655'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
»Polski Glob«	850'—	900'—
Transakcja		875'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Warsz. Ska bud. parow.	1300'—	1400'—
Transakcja	1300'—	1400'—
»Trzebinia«, fab. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	860'—	900'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	[illegible]	1800'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6400'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6400'—
Transakcja		6300'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja		2050'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakl. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2900'—	3100'—
Transakcja		3025'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	wypł.	
Dolary St. Zjedn.	3750'—	3950'—	3750'—	3950'—
Dolary kanad.	3550'—	3750'—	3550'—	3750'—
Franki francuskie	335'—	350'—	340'—	355'—
Franki belgijskie	315'—	335'—	315'—	335'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterl.	16400'—	17400'—	16560'—	17600'—
Marki niemieckie	12'—	13'—	12'50	13'25
Transakcja				13'—
Korony austr.	0'50	0'53	0'50	0'53
Transakcja				0'51½
Korony czeskie	70'—	72'—	71'50	73'50
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (31 marca). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 288, kupno 282 za 100 marek trans. 59'50—60, sprzedaż 62, kupno 58, 5% Warszawy sprzedaż 320, kupno 310.

Akcje: Bank handlowy 3900—3850, Bank kredytowy w Warszawie 3150—3450, 6 emisja 3000—3300, Bank zachodni 2175, Warsz. Tow. fabryk cukru 31.000, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 24.500—26.800, Lilpop-Rau-Loewenstein 3775—3725, Ostrowieckie zakłady 8400—8200—8225, Rudzki i Ska 2525—2515, Starachowice 6000—5925, Zakłady żyrardowskie 77.500, Berkowski 1380—1350, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 1725—1700, Polska Nafta 2125.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3830—3887'50 3880, sprzedaż 3900, kupno 3800, marki niemieckie trans. 12'50.

Czeki: Gdańsk sprzedaż 12'60, kupno 12'20, Belgja trans. 321'50—320'50, sprzedaż 322'50, kupno 320'50, Berlin trans. 12'30—12'92½—12'40, sprzedaż 12'60, kupno 12'20, Londyn trans. 16.700—17.100, sprzedaż 17.100, kupno 16.900, Nowy York trans. 3860—3880—3865, sprzedaż 3885, kupno 3845, Paryż trans. 344—351—349'50, sprzedaż 351'50, kupno 347'50. Szwajcarja trans. 775, sprzedaż 779, kupno 771, Wiedeń trans. 50—52'50, sprzedaż 50'50, kupno 49'50.

GIEŁDA GDAŃSKA. (31 marca). Dolary amerykańskie 302'85—303'31, funty szterlingi 1321'35—1365'65, marka polska 7'63½—7'76½, przekazy na Warszawę 7'73½—7'76½, przekazy na Poznań 7'68.

GIEŁDA PRASKA. (31 marca). Berlin 17—17'50, Warszawa 1'27½—1'47½, marka niemiecka 17—17'50 marka polska 1'27½—1'47½.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (31 marca). Renta majowa 180, austr. renta koronowa 180, renta lutowa 186, węg. renta koronowa 1600, losy tureckie 54.100, Priorytety kolei południowej 23.900, Anglobank 18.760, Bankverein 5800, Bodenkredit 9800, Austr. zakłady kred. 6870, bank depozytowy 3150, Laenderbank 1200, Merkury 4250, Unionbank 5650, Bank obrotowy 2875, Živnostenska 59.800, Kolej północna 299.000, Lwów-Czerniowce 26.200, Koleje austr. 52.100, Koleje południowe 17.400, Alpiny 65.700, Berg und Huetten 126000, Krupp 69.600, Huta Foldi —, Praskie tow. przem. żel. 139.300, Rima 21.900, Skoda 53.500, Apollo 28.500, Fanto 69.800, Gal. Karpaty 115.000, Siersza 10500.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (31 marca). Berlin 1'69, Holandja 194'75, Nowy York 515, Londyn 22'52, Paryż 46'52, Medjolan 26'42, Bruksela 44'40, Kopenhaga 109, Sztokholm 134, Chrystjanja 91'50, Madryt —, Buenos 185, Praga 9'60, Budapeszt 0'59, Zagrzeb 1'58, **Warszawa 0'13,** Wiedeń 0'06¾, austr. stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary 3880, marki niemieckie 12'75, franki francuskie 345, funty szterlingi 16.800, 100 rubli złotych 192.000 mk.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ NA CZARNEJ GIEŁDZIE WILEŃSKIEJ. Dnia 31 marca zapanowała na czarnej giełdzie wileńskiej panika wskutek zwyżki kursu marki polskiej.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (31 marca). W oficjalnym handlu walut notowano markę polską w Budapeszcie 20'25—21'25.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Upraszam p. STEFANA MOSSORA z Jarosławia o podanie mi swego adresu do dnia 14 kwietnia 1922 roku. Józef Lewartowski, Kraków, ulica Stolarska l. 7. 1673